Rok II. Listopad 1927 r. Nr. 11.

MIESIĘCZNIK Diecezjalny Łucki

Rękopisów, przesłanych do druku, Redakcja nie zwraca.

Redaktor i wydawca: Ks. Jan Szych, Kanclerz Kurji Biskupiej.

Adres Redakcji: Łuck, Kurja Biskupia.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej

W sprawie udziału katolików w naradach o zjednoczeniu wszystkich chrześcijan.

SUPREMA SACRA CONGREGATIO S. OFFICII.

Dubio de conventibus (quod dicunt) ad procurandam omnium christianorum unitatem.

Occasione conventus, qui diebus 3—21 proximi mensis Augusti habebitur Lausonii in Helvetia, propositum est Supremae Sacrae Congregationi S. Officii dubium:

„An liceat catholicis interesse vel favere acatholicorum conventibus, coetibus, concionibus, aut societatibus, quae eo spectant ut omnes christianum nomen utcumque sibi vindicantes uno religionis foedere consocientur“.

In Congregatione Generali, Feria IV, die 6 Iulii 1927, Emi ac Revmi Domini Cardinales in rebus fidei et morum Inquisitores Generales respondendum mandarunt:

„*Negative*, atque standum omnino decreto ab hac ipsa Suprema Sacra Congregatione die 4 Iulii 1914 edito *De participatione catholicorum societati* „Ad procurandam christianitatis unitatem“.

Ssmus Dominus Noster D. Pius div. Prov. Pp. XI

sequenti Feria V, die 7 eiusdem mensis et anni, in solita audientia R. P. D. Adsessori S. O. impertita, relatam sibi Emorum Patrum resolutionem approbavit et publicari iussit.

Datum Romae, ex Aedibus S. Officii, die 8 Iulii 1927.

Aloisius Castellano,
Supremae S. C. S. Off. Notarius.

Rozporządzenia Władz Duchownych miejscowych.

Zarządzenie w sprawie Nabożeństw dn. 11 listopada t. j. w rocznicę odzyskania niepodległości Ojczyzny naszej.

BISKUP ŁUCKI
Dn. 25 paźdz. 1927 r.
№ 5582.
ŁUCK

Do
Przewielebnych Księży Proboszczów Diecezji Łuckiej.

W dniu 11 listopada obchodzić będzie cała Polska, więc i nasze Kresy, rocznicę odzyskania przez szereg pokoleń wymarzonej, a przez tysiące braci naszych wywalczonej niepodległości Ojczyzny.

Wypada a nawet słusznem i sprawiedliwem będzie, gdy wszyscy wierni, powierzonej mi z woli Bożej diecezji stawią się w tym dniu w Świątyni Pańskiej, aby złożyć korne dzięki Najwyższemu „za ten dar zacny Jego Wielmożności“.

WW.XX. Proboszczowie w niedzielę, poprzedzającą ten dzień, pouczą i zachęcą wiernych do wzięcia udziału w dziękczynnem nabożeństwie, które odprawić należy uroczyście w ustalonej i ogłoszonej godzinie.

Ustalić godzinę nabożeństwa wypadnie w porozumieniu z miejscowemi władzami; urzędnicy bowiem i szkoły w tym celu korzystają ze zwolnienia od zajęć.

Msza Św. w tym dniu ma być: Votiva de SSS. Trinitate cum oratione pro gratiarum actione, Gloria, Credo. Po Mszy Św. Te Deum laudamus ze zwykłą modlitwą za Ojczyznę.

† (—) *Adolf Szelążek*
Biskup Łucki

(—) *Ks. Jan Szych*
Kanclerz

Święto Młodzieży w dniu 13 listopada.

KURJA BISKUPIA
Łucka
Sekretarjat Generalny do spraw akcji katolickiej.
Łuck, dn. 10. X. 27 r.
№ 5236.

Do
Przewielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Już czas.

W diecezji Łuckiej mamy kilkanaście tysięcy pozaszkolnej młodzieży męskiej i tyleż żeńskiej w wieku od lat 14 do 25.

Kto ją zorganizuje do zwartej i tęgiej pracy dla Boga i Narodu? Kto rozbudzi w niej świadomość współodpowiedzialności za przyszłość Kościoła i Ojczyzny. Kto młodym wskaże grożące ich duszom niebezpieczeństwa, a zarazem zaznajomi i wyposaży we współczesne środki, które dają rekojmię zwycięstwu?

W pierwszym rzędzie my kapłani z miłoserdzia Bożego pasterze, pedagogowie i apostołowie.

Chyba już jasno zdajemy sobie sprawę, że żywioły wrogie dążą systematycznie i niestrudzenie do zatrucia bezbożnością młodych dusz. Praca ich polega nie tyle na jawnem wystąpieniu przeciw wierze, aczkolwiek i to się coraz częściej zdarza, — ile raczej na podniecaniu uprzedzeń do kapłanów, na szerzeniu rozwiązłości, nieposłu-

szeństwa rodzicom i wogóle autorytetom, na rozpętaniu swawoli, anarchji.

Wobec tych zamachów na młodzież dla nas pozostaje tylko jedyna droga — nie przyglądać się złu, ale walczyć z niem—nie pozwolić przeciwnikom budować twierdz i w nich się obwarować, ale zorganizować natychmiastową obronę.

Najlepszym zaś typem obrony dla naszej młodzieży są Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, złączone w Poznańskiem „Zjednoczenie Młodzieży Polskiej".

Gdzie one są — tam należy pracę coraz bardziej ożywiać — pogłębiać, aż stowarzyszenie stanie się doskonałą szkołą wychowania duchowego, obywatelskiego i zawodowego. Gdzie tej szkoły niema, tam trzeba szczerze i energicznie dążyć do jej utworzenia.

Niech nas nie powstrzymują trudności terytorjalne — nie odstrasza brak doświadczenia i teoretycznego przygotowania. Gdyż brak ten łatwo uzupełni czynna praca. Zresztą Sekretarjat w miarę powstania Stowarzyszeń—będzie organizował jednodniowe kursy dla patronów i inspektorów. Wiadomości zaś teoretyczne i cenne wskazówki da nam bogata literatura „Ostoi", której ważniejsze wydawnictwa niżej podaję.

Doskonałą sposobność organizowania młodzieży w Stowarzyszeniach daje nam zbliżająca się uroczystość św. Stanisława Kostki, patrona Stowarzyszeń męskich.

Niech tedy Święto młodzieży stanie się dniem dźwignięcia i zorganizowania młodzieży do wyższych rzeczy.

Nie zwlekajmy z pracami, bo ani spostrzeżemy, jak będzie zapóźno. Nie przymykajmy oczu na niebezpieczeństwa i nie wmawiajmy w siebie, że u nas nie jest źle. Właśnie, już w naszej diecezji atakują i deprawują młodzież.

Musimy się zdobyć, Czcigodni Duszpasterze, na stanowczy krok i twardo po męsku powiedzieć sobie *już czas*.

Program uroczystości św. Stanisława Kostki.

1) Nowenna do św. Stanisława Kostki.
2) Spowiedź św. całej młodzieży a już bezwzględnie członków Stowarzyszenia.

3) W niedzielę uroczysta Suma i kazanie o znaczeniu święta. Komunja św. (o ile to możliwe w czasie Sumy).
4) Po południu akademja.
5) Dobrze będzie urządzić ozdobienie domów nalepkami z podobizną św. Stanisława Kostki i t. d.

Generalny Sekretarjat służy następującemi wydawnictwami:

Kazania i przemówienia:

X. A. Rogoż:	W górę serca, wydawnictwo II	1.80
	Nauki rekolekcyjne, wyd. II .	2.20
X. Stanisław Grzęda:	Co wzgórę jest miłujcie kazania o św. Stanisławie Kostce). .	5.50
F. Gilewski:	Wielka idea — wielki cel. .	1.80

Bibljoteka wieczornicowa:

Zbigniew Topór:	„Święto młodzieży“, wyd. II. .	0.90
Fremus:	Św. Stanisław Kostka . .	1.20
	Razem młodzi	1.50
Ludwik Wrzesiński:	Poświęcenie sztandaru . .	1.00

Teatr dla młodzieży męskiej:

Zbigniew Topór:	Dwaj bracia, wyd. III. . .	1.80
	Posądzony	2.20
W. Alp:	Do większych ja rzeczy urodzony	1.20
C. Wolniewiczówna:	Lipa św. Stanisława . . .	1.20

P i e ś n i:

Feliks Nowowiejski:	Chorąży niebieski, wyd. II, 2 gł. po 30 gr. . . . . part.	2.50
O, przyczyń się:	Wydanie II, 2 gł. po 30 gr. „	2.50
	Hej do apelu. wyd. II, 2 gł. po 20 gr. . . . . „	1.10
	Króluj nam Chryste. 2 gł. po 30 gr. . . . . „	2.50
	Hymn katolicki, 2 gł. po 30 gr. „	2.50
	My chcemy Boga, na 1 lub 3 głosy. gł. po 30 gr. . „	2.50
	Na 6 gł. miesz., gł. po 30 gr. „	3.00

W. Alp:	O Stanisławie patronie, wyd. II oprac. F. Nowowiejski, . 2 głosy po 20 gr. . .	part. 1.00
X. Fr, Malczyński:	Msza polska na 2 gł. .	„ 1.50
	Pieśni do św. St. Kostki, na 2 gł.	„ 1.00
X. W. A.:	Śpiewniczek kieszonkowy.	„ 0.40

Druki reklamowe:

Afisze trójbarwne, ogłaszające obchód . .	po 0.25
Żetony dwukolorowe, na zbiórkę publiczną .	„ 0.05
Nalepki trójbarwne, zamiast iluminacji . .	„ 0.20
Obrazki św. Stanisława Kostki (b. ładne) większe	„ 1.00
„ „ „ „ „ mniejsze	„ 0.15
Pocztówki „Gotowe"	„ 1.00

Literatura orjentacyjna:

1) *X. W. Adamski*: „Jak zakładać Stowarzysz. Młodzieży".
2) „ „ „ „Zarys psychologji młodzieży".
3) „ „ „ „Ćwiczenia fizyczne".
4) *X. Z. Cieplucha*: Wykłady dla młodzieży.
5) *A. Klimek:* Lekka atletyka.

Na szczególne zainteresowanie zasługuje programowy numer „Przyjaciela Młodzieży", który będzie wydany w listopadzie.

Czekamy na zamówienia.

Wykorzystajmy uroczystość św. Stanisława Kostki do pozyskania Chrystusowi młodzieży. Podejmijmy pracę rychło, bo nie mamy już do stracenia ani godziny — zwycięstwo przy błogosławieństwie Bożem będzie z nami.

(—) Kanonik A. Jarosiewicz
Sekretarz Generalny

(—) Ks. Jan Szych
Kanclerz

Zmiany w składzie osobistym Duchowieństwa.

Ks. *Dr. Józef Buraczewski* i Ks. *Stanisław Szulmiński*, absolwent Uniwersytetu Lubelskiego, mianowani profesorami Seminarjum Duchownego.

Ks. *Kanonik Bronisław Galicki*, dotychczasowy proboszcz parafji Dubno, przeniesiony na takież stanowisko do Włodzimierza w par. św. Anny.

Ks. *Prałat Stanisław Kuźmiński*, proboszcz Rówieński, przeniesiony na takież stanowisko do Dubna i zwolniony z urzędu Dziekana Rówieńskiego.

Ks. *Ludwik Syrewicz*, dotychczasowy proboszcz parafji Szumsk, przeniesiony na takież stanowisko do Równego oraz mianowany Dziekanem Rówieńskim.

Ks. *Rafał Godziński*, dotychczasowy proboszcz par. Wisznowiec, przeniesiony na takież stanowisko do Szumska.

Ks. *Prałat Anzelm Zagórski*, mianowany rektorem kościoła św. Stanisława w Wiszniowcu.

Ks. *Stanisław Jadczyk*, dotychczasowy proboszcz w Niewirkowie, przeniesiony na takież stanowisko do Hruszwicy.

Ks. *Józef Aleksandrowicz*, dotychczasowy proboszcz par. Potasznia, przeniesiony na takież stanowisko do Niewirkowa.

Ks. *Teofil Adamczyk*, prefekt szkół w Korcu, mianowany tymczasowym zarządcą parafji Noworadczyce.

Ks. *Rajmund Kozicz*, proboszcz par. Noworadczyce, przeniesiony na tymczasowego zarządcę par. Potasznia.

Ks. *Wacław Batowski*, neopresbyter, mianowany zastępcą chorego Ks. *Iwanickiego*, wikarego w Łucku.

Ks. *Antoni Korcik*, mianowany prefektem w Liceum Krzemienieckiem.

Ks. *Kazimierz Szarkiewicz*, mianowany sekretarzem Kurji na miejsce Ks. *Jana Budkiewicza*, który wyjechał na studja wyższe w Uniwersytecie Lubelskim.

Ostrzeżenie przed byłym alumnem Sem. Podlaskiego Bolesławem Matejukiem.

KURJA DIECEZJALNA
PODLASKA.
Siedlce, dn. 9 listop. 1927 r.
№ 6522

Do
Prześwietnej Kurji Biskupiej
Łuckiej

Kurja tutejsza otrzymała wiadomość, że Bolesław Matejuk, urodzony d. 1 lipca 1906 r. a pochodzący z diecezji Podlaskiej, były alumn tutejszego seminarjum, wydalony za sfałszowanie świadectwa szkolnego, zwraca się do kapłanów i zakonników, a okazując świadectwa, jakoby był diakonem lub kapłanem, posunął się nawet do tego, że zbiera stypendja mszalne.

Wobec tego Kurja najuprzejmiej prosi o ostrzeżenie duchowieństwa świeckiego i zakonnego oraz wiernych przed tym oszustem.

Wikarjusz Generalny
Biskup Sufragan Podlaski
† (—) Cz. Sokołowski

Notarjusz
Podpis nieczytelny

Rozporządzenia prawno-państwowe

W sprawie służby wojskowej Osób Duchownych.

Ministerstwo Spraw Wojskowych, Departament I Piechoty, L. dz. 34927/Pob. Og. Ogr., pod datą Warszawa, dn. 13 października 1926 r. wydało następujące pismo:

Zawiadamiam Pana Generała, iż w związku z art. 5 Konkordatu, zawartego ze Stolicą Apostolską, obecne brzmienie art. 51 ustawy o powsz. obow. sł. wojsk. stało się częściowo nieaktualne.

Art. 5 Konkordatu brzmi: „Duchowni, którzy otrzy-

mali święcenia, zakonnicy, którzy złożyli śluby, uczniowie seminaryjni i nowicjusze, którzy wstąpili do Seminarjów lub nowicjatów przed wypowiedzeniem wojny, będą zwolnieni od służby wojskowej z wyjątkiem pospolitego ruszenia.

Do brzmienia tego artykułu musi być dostosowany art. 51 ustawy o powsz. obow. sł. wojsk. i w związku z tem została już zapoczątkowana nowelizacja.

Do czasu ogłoszenia tej nowelizacji art. 51 ustawy oraz § 334 pkt. a. rozp. wykon. powinien być interpretowany w ten sposób, że słowa którzy dostali „tonsurę" odnoszą się tylko do wymienionych bezpośrednio przed temi słowami nowicjuszów zakonnych, nie zaś do kleryków.

W wyniku tej interpretacji każdy kleryk, przedstawiający odpowiednie zaświadczenie przełożonej władzy duchownej (§ 335, pkt. a. rozp. wykon.) powinien być zaliczony do posp. ruszenia na podstawie art. 51 bez względu na to, czy dostał tonsurę, czy nie.

Pozatem pozostają w mocy wszystkie dotychczasowe postanowienia ustawy i rozporządzenia wykonawczego w powyższej sprawie. Ulegną one zmianie dopiero po ogłoszeniu noweli do art. 51 ustawy.

Proszę Pana Generała o podanie niniejszego wyjaśnienia podległym P. K. U. do wiadomości i ścisłego zastosowania się.

Szef Departamentu I Piechoty
(—) Zamorski, płk. Szt. Gen.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Egzorta, wygłoszona przez Ks. Prof. W. Kwiatkowskiego do alumnów Seminarjum podczas Mszy Św. celebrowanej przez J. E. Ks. Biskupa A. Szelążka w dn. 13 listopada w kaplicy Seminaryjnej.

Jeżeli wogóle młodzież katolicka w Polsce za swojego patrona, za wzór swojego życia obrała sobie św. Stanisława

Kostkę, jeżeli drogą jego naśladowania pragnie wzmocnić swą wolę, spotęgować zdolności do czynu, pchnąć dusze, przesiąknięte dotąd jedynie kultem rozumu i uczucia, na tory żywej twórczej działalności, z teoretycznej kontemplacji zasad chrystjanizmu przejść do praktycznego wcielania zasad tych w postępowanie własne; jeśli tak dzieje się z młodzieżą świecką, to dla młodzieży duchownej Święty ten bardziej jeszecze winien stać wzorem i zachętą do wytężonej pracy nad rozwojem ducha.

Wam to przecie a nie komu innemu będzie potrzeba stanąć na czele tej młodzieży, do was należeć będzie kierowanie temi duszami, co dziś w kształceniu siebie wzorują się na św. Stanisławie Kostce, wam więc jeszcze się wyżej duchem wznieść potrzeba, wyolbrzymieć i możliwie do ideału jego życia zbliżyć.

Wam specjalnie potrzeba będzie najszczególniej jedno naśladować w nim — pogodę ducha.

Cudny bo jest ten moment, gdy do bawiącego się podczas zakonnej rekreacji naszego świętego zwraca się przełożony z zapytaniem, coby robił, gdyby się dowiedział, że za godzinę ma umrzeć, a on spokojnie odpowiada na to: bawiłbym się dalej.

Wielka to rzecz — taka pogoda ducha. Tylko w nią uzbrojony, nie złamie się i ugnie pod ciężarem doli. Tylko w nią uzbrojony — największe trudności potrafi przezwyciężyć i cel swój osiągnąć.

W życiu kapłańskiem może specjalnie pogoda taka staje się niezbędną.

Tyle będziemy mieli cudzych trosk, tyle cudzych nieszczęść i bólów przytłoczy serce nasze, że na własny ból, na własną troskę miejsca w niem być nie może.

Jakoż pòjdziemy słońce w duszach siać, gdy w naszej własnej będzie mrok panował? Jakoż uśmiechy spokoju wewnętrznego na usta innych wywoływać będziemy, gdy własną twarz smutek okryje? Wzorem więc pod tym względem winien być dla nas nasz Święty.

Pytam tylko w jaki sposób do tej cechy charakteru doszedł, czemu zawdzięcza swą pogodę ducha?

Pytanie psychologiczne da się rozstrzygnąć łatwo.

Tam jest pogoda ducha, gdzie niewinność i spokój sumienia. Tam są duchowe burze, walki, niepokoje, gdzie weszło zło, które swą obecnością natychmiast w głębie ducha wprowadza dysharmonję.

Słowo Chrystusowe „błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają“ — tu właśnie ma bogate swe zastosowanie.

Dlatego dzisiaj świat jest taki smutny, dlatego młodzi wiekiem tak łatwo starzeją się duszą, dlatego tak dziś wszędzie szuka się sztucznych podniet do wesołości, że serca ludzkie są przyziemne i zbrukane.

Nam się koniecznie ponad brud życia wznieść trzeba. Nietylko ponad brud, — wogólę ponad ziemię.

Pozbawieni tej mocy, jaką w cnocie czystości czerpiemy, możebyśmy w dalszym ciągu zdołali być dobrymi kapłanami-urzędnikami, ale to wystarczyć nie może.

Zamało sumiennie spełniać swój obowiązek, zamało chętnie wysłuchiwać tych, co po radę przychodzą, zamało bez szemrania iść na każde wezwanie. Trzeba „wychodzić na drogi i opłotki miast“ i „przymuszać wnijść“, trzeba „szukać owieczek zbłąkanych“, trzeba „zbierać ułomki, aby nie zginęły“. Zamało kapłanem-urzędnikiem być, kapłanów-bohaterów nam trzeba.

I jeden kapłan-bohater z pewnością stokroć większy owoc przyniesie, niż stu kapłanów-urzędników. W duchotwórczość wcieli on całą energję swoją i dusze będzie rodził dla Chrystusa, jak to o sobie powiedział św. Paweł.

Jeśli więc godna jest naśladowania pogoda ducha św. Młodzieńca, nie mniej też z wielu względów tegoż samego godny jest i jego bohaterska czystość, owo w nim źródło radości i pogody.

I znowu toż samo pytanie.

Nie miałże święty ów żadnych okazyj, by serce swe zmazać i zbrukać? Nie miałże w życiu swem okoliczności,

sprzyjających wciskaniu się brudu do duszy? Nie byłyż sposobnością w tym właśnie kierunku biesiady towarzyskie w jego rodzinnym domu, czy sposób życia jego brata w Wiedniu?

Czy tylko Łasce Boskiej zawdzięcza on w tym względzie swe wytrwanie?.. Z pewnością wielką rolę Łaska ta odegrała, wraz z nią jednak musiały tu również działać pewne czynniki naturalne.

Wiadomo przecie, że nic tak ogromnie, jak lenistwo. upadkom nie sprzyja, że nic tak od nich, jak praca wytrwała, nie chroni.

„Kto wytrwa aż do końca, zbawion będzie", powiada przecie Zbawiciel.

I tutaj właśnie mamy owo źródło duchowej mocy i czystości serca w św. Stanisławie.

Tu również leży i dla nas droga do ciągłego uszlachetniania się, do ciągłego rozwoju, postępu, do coraz większej tężyzny duchowej.

„Sprawiedliwy siedemkroć na dzień upada"—to prawda „bez Boga nic nie możemy"—to nie ulega wątpliwości.

Lecz z drugiej strony niemożliwą jest rzeczą, by ten, u którego „żadne słowo niepodobne" nie ulitował się nad tym, co całą energję swą w służbę Jego wkłada, nie pośpiesył mu z pomocą, nie uchronił go od brudów i od smutków ducha. Skoro dajemy Bogu, co możemy, skoro wzorujemy się na św. Stanisławie, głusi jesteśmy na wszelkie pokusy, skoro idziemy przez życie w wielki świetlany cel, jaśniejący przed nami, choć droga sama nieraz pełna jest szarzyzny, szarzyzna ta nas nie zmorze, bo Sam nam Bóg sił doda.

Ciężkie i trudne jest życie kapłana.

I komu tylko chodzi o zbawienie swej własnej duszy, niech lepiej stąd odejdzie i niech ciężaru nad siły na barki swe nie bierze; stokroć mu łatwiej będzie zbawić się w innym stanie.

Ale kogo Bóg woła, by on nietylko sam kroczył

drogą wiodącą do szczęścia wiecznego lecz też prowadził tam za sobą zastępy innych dusz, kto pojmuje jak należy, znaczenie społeczne kapłaństwa, ten niech odważnie a mocno do pracy nad sobą się bierze, niech przez wytrwałość w pracy, w czystości swe serce umacnia, a przez tę czystość dąży do pogody ducha, która pozwoli mu dokoła siebie mroki rozświetlać i dusze rozsłoneczniać.

„Żniwo jest wielkie, robotników mało“.

Ćwiczmy się w mocy ducha na życiowy bój, byśmy byli zdolni stąnąć na czele. Zastępy młodzieży, duchem silne, już zbroją się. Bądźmi gotowi. Czekajmy. By kiedy zawołają nas, nie zawołali napróżno.

Od nas zależy, czy świat w materjaliźmie i zepsuciu utonie, czy też z niemocy się dźwignie, z chorób ducha otrzęśnie i w Bogu się odrodzi, w Bogu odzyska siły.

Niechaj św. Stanisław Kostka nie będzie dla nas tylko jednostką, godną podziwu, lecz niech się stanie dla nas blizkim, ukochanym wzorem do naśladowania cnót Jego w życiu. Amen.

Program kursu duszpasterskiego w Poznaniu.
od dn. 14-go do 19-go listopada 1927 r.

Słowo wstępne: Życie katolickie zadaniem pracy duszpasterskiej.

Organizacja parafji w Polsce.

I. Wzory:

1) Organizacja parafji w Stanach Zjednoczonych.
2) „ „ we Francji.
3) „ „ w Niemczech oraz z pewnych doświadczeń duszpasterskich w Austrji.

II. Praca duszpasterska:

4) Typ współczesnego duszpasterza.
5) Znajomość parafji, kontakt z parafjanami i statystyka parafjalna.
6) Jak zorganizować główne praktyki religijne w parafji.

III. Współpraca:

7) Zgromadzenia zakonne w życiu parafji.
8) Apostolstwo świeckich.
9) Program akcji charytatywnej w parafji.

IV. Pomoc i środki:

10) Domy parafjalne.
11) Bibljoteki i czytelnie w parafji.

V. Praca nad poszczególnemi stanami:

12) Mężczyźni.
13) Niewiasty.
14) Dzieci.
15) Młodzież: męska, żeńska.

VI. Organizacja ekonomiczna:

16) Udział duszpasterstwa w życiu ekonomicznem katolickich parafji.
17) Udział duszpasterstwa w organizacjach społecznych.

VII. Nadbudowa organizacyjna:

18) Problem duszpasterstwa w parafji, dekanacie, diecezji.

Zakończenie:

19) Ideał kapłana.

Złóżmy grosz na oświatę pozaszkolną.

Do potęgi Państwa idziemy przez oświatę i kulturę obywatelską.

Pracę oświecenia i wychowywania obywatela wykonywać winno nietylko państwo i samorządy ale przedewszystkiem Towarzystwa prywatno-społeczne, takie jak: Polska Macierz Skolna, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Towarzystwo Czytelni Ludowych i inne.

Terenem pracy Macierzy są województwa centralne i wschodnie. Na rubieżach Rzeczypospolitej tworzy Macierz ośrodki kultury i oświaty, tam stawia najsilniejsze słupy graniczne: Czytelnie, Bibljoteki, Domy Ludowe tam prowa-

dzi oświatę w duchu najlepszych tradycyj narodu polskiego; tolerancji i miłości bliźniego. Pamiętając o tych pierwszorzędnych zadaniach oświatowych trzeba dążyć aby bibljoteki, dały czytelnikom dobrą książkę, a Domy Ludowe wychowywały przy pomocy rozmaitych form oświatowych praworządnego obywatela. Praca ta potrzebuje systematycznego wysiłku dobrej żelaznej woli i... pieniędzy.

Hasło zbiórki na cele oświatowe rzucił ś. p. Henryk Sienkiewicz, ojczyzny i wiary obrońca, duchowy patron Macierzy, założyciel jej i pierwszy prezes.

Rocznicę Jego zgonu czci Macierz świętem „Dnia Oświaty Pozaszkolnej“. Dzień ten ma na celu uprzytomnienie współczesnym, czem jest obecnie Polska Macierz Szkolna, jakie są jej zadania i jakie są obowiązkj społeczne oświeceńszej warstwy obywateli. W tym dniu po wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach powinny się odezwać głosy rozumne nawołujące do szerzenia oświaty wśród tych wszystkich, którzy tej oświaty potrzebują. W tym dniu Koła Macierzy w miastach i Czytelnie po wsiach urządzają wiece oświatowe, które mają na celu propagandę walki z analfabetyzmem książkowym i obywatelskim. W tym dniu zbierają na oświatę pozaszkolną t. j. na bibljoteki, kursy obywatelskie, szkoły dokształcające, kursy dla analfabetów, wydawnictwa, teatry, chóry, wycieczki i t. p.

Grosz złożony na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej nie idzie na marne, najdokładniejsza kontrola wykazuje, iż praca tej instytucji prowadzona odpowiedniemi formami oświatowemi, wykluczając najzupełniej czynnik partyjny ma na celu jedynie doskonalenie typu obywatela przez wzmacnianie zmysłu narodowego i państwowego. Praca ta jak Sienkiewicz nawoływał winna dać „wielki oświecony moralny szlachetny i patrjotyczny naród“.

Wskazówki jak organizować „Dzień Oświaty Pozaszkolnej“, myśli i materjały do okolicznościowych przemówień, afisze propagandowe, oraz materjały zbiórkowe przygotowało Biuro Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szolnej (ul. Krakowskie-Przedmieście 7 m. 4), są one do

nabycia w Centrali i we wszystkich Kołach Polskiej Macierzy Szkolnej.

Poradnia dla samouków Polskiej Macierzy Szkolnej.

Dział Ogólny i Nauczycielski, Bibljoteka Nauczycielska Warszawa, ul. Krakowskie-Przedmieście 7 m. 4.

Poradnia Macierzy udziela bezinteresownie drogą korespondencyjną porad i wskazówek, informuje w sprawie egzaminów, wymagań, kwalifikacyj, kursów, wypożycza programy, poleca profesorów korespondentów i t. p. Na odpowiedź z Poradni należy załączyć kopertę z dokładnie wypisanym adresem i naklejonym znaczkiem pocztowym.

Bibljoteka Nauczycielska wypożycza podręczniki na przystępnych warunkach na dłuższy okres czasu, W zgłoszeniach listownych należy wymienić tytuły i autorów książek, okres na który się wypożycza, oraz dokładny adres dla wysyłki pocztowej.

Wpisy na Uniwersytety Ludowe w Dalkach i Zagórzu.

Na kurs męski należy załatwiać jak najrychlej. Kurs rozpoczyna się dnia 2. XI. 27 i trwa do końca marca 1928 r. Przyjmuje się wpisy tylko na cały kurs. Przyjmuje się młodzież ponad lat 18. Przy uwiadomieniu o zapisaniu należy posłać część opłaty w wysokości zł. 50. — Kandydaci przed 18 rokiem winni postarać się najpierw o potwierdzenie, czy zostaną przyjęci.

Uniwersytety Ludowe przysyłają na życzenie drukowane programy, na co należy dołączyć znaczek pocztowy.

Zgon ks. Biskupa J. Klundera.

W dniu 21 b. m. rano, zmarł w Pelplinie ks. Biskup Jakób Klunder, Sufragan diecezji chełmińskiej, tytularny biskup selimbryjski, doktór obojga praw. Urodzony w

r. 1849, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1876, sakrę zaś biskupią w r. 1907.

61 letni kapłan pilotem.

Wyszkolony przez płk. Karola Lindbergha, sławnego dziś, na cały świat lotnika transatlantyckiego, odbył ks. Henryk Hussman, proboszcz kościoła N.P. Marji w St. Louis, swój pierwszy lot, jako pilot w wieku lat 61. Latał on nad miastem około godziny. Gdy płk. Lindbergh leciał z San Diego do St. Louis odwiedził go ks. Hussman na lotnisku w Lambert i dał mu medalik N. P. Loretańskiej, patronki lotników. Lindbergh obiecał, że będzie nosił medalik podczas lotu nad Atlantykiem, i ks. Hussman mówi, że dotrzymał obietnicy.

KRONIKA

Wizyta J. E. ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego w Łucku. Dnia 7 listopada przybył do naszego Pasterza J. E. ks. Arcybiskup Jałbrzykowski w towarzystwie posła do sejmu, ks. Prał. Olszańskiego.

Dostojnego Gościa podejmowano bardzo uroczyście. Na obiedzie u Pasterza, poza Kapitułą Łucką, byli obecni: p. Wojewoda, Prezes Sądu, p. Dworakowski, dr. Miłaszewski i Szambelan Czerwiński. Cel przyjazdu J. E. ks. Metropolity, jak to zaznaczył w swym toaście, był ten, aby złożyć swój hołd i uszanowanie Biskupowi Szelążkowi, z którym go łączy prawdziwa przyjaźń i wdzięczność za doznane koleżeńskie rady.

Była to odpowiedź na wzniesiony toast przez J. E. ks. Biskupa Szelążka, który w swem przemówieniu podkreślił wielką miłość, jaką pałają ku Arcybiskupowi-Metropolicie kapłani i ogół; miłość ta znana jest szeroko wskutek wielkiej świętości i oddania się całą duszą swym kapłanom i diecezjanom, nie żałując dla nich sił i zdrowia.

Następnie J. E. ks. Biskup Szelążek wzniósł toast w ręce p. Wojewody na cześć gości. Pan Wojewoda od-

powiadając serdecznie, wzniósł toast na cześć Władzy Kościelnej i Państwowej.

Nazajutrz Dostojny Gość zwiedził Kurję Biskupią zachwycając się jej urządzeniem i organizacją; następnie objechał miasto w towarzystwie ks. posła Prałata Olszańskiego oraz Kanclerza Kurji, ks. Szycha.

J. E. Metropolita podziwiał Sierociniec, gdzie bardzo sympatycznie witała go dziatwa. Złożył tu Arcypasterz hojną ofiarę księdzu Rektorowi Jagłowskiemu na wykończenie sierocińca.

Tego dnia podejmowała Arcybiskupa obiadem Prześwietna Kapituła Łucka. Prepozyt Kapituły, ks. Prałat Muraszko, wzniósł toast na cześć Gościa; po serdecznej odpowiedzi Arcybiskupa drugi toast wzniósł ks. Prałat na cześć Naszego Biskupa, dziękujac Mu za jego pracę i podniesienie swą osobą i mądremi rządami splendoru diecezji.

Po obiedzie udał się J. E. Arcybiskup z Biskupem Szelążkiem do bursy w gmachu Macierzy Szkolnej, wzniesionym staraniem ks. Szambelana Baranowskiego. Młodzież owacyjnie przyjmowała Dostojnych Gości, a miłą przemową witał ich ks. Szambelan.

Stąd udali się Dostojnicy Kościoła do Seminarjum Duchownego.

Młodzież Seminaryjna zgotowała dostojnemu Gościowi miłe i gorące spotkanie. Wchodzącego wraz z Biskupem Ordynarjuszem do sali, gdzie wszyscy byli zgromadzeni powitał chór kleryków. Następnie diakon Leszczyński zwrócił się do Arcypasterza z serdecznem przemówieniem, w którem porównał radość zebranych po raz pierwszy w dziejach tutejszego Seminarjum witających obcego Biskupa, do tej radości, z jaką swoich pasterzy witali pierwsi chrześcijanie. Między innemi mówca położył nacisk i na to również, że obecny tu Arcypasterz jest właśnie tym, który w swoim czasie, jako Biskup Łomżyński, przytulił u siebie w Seminarjum tych, co dziś już, jako kapłani, pracują na terenie diecezji Łuckiej.

Kleryk Nowak przyłączył się do hołdów składanych

Ks. Arcybiskupowi, wygłaszając z zapałem wiersz na Jego cześć, przez siebie napisany, i składając, jako pamiątkę, tekst wiersza w okładce ozdobionej widokami Łucka. Pozatem chór klerycki wykonał szereg pieśni.

Ks. Arcybiskup, dziękując za przyjęcie, podkreślił, iż w Kościele Katolickim, gdziekolwiek się pracuje, pracuje się dla jednej Bożej sprawy i stąd to „wszyscy są jedno“. Przemćwienie Arcypasterza nacechowane było właściwą Mu dobrocią i serdecznością. Taż dobroć i serdeczność mocno się zaznaczyła podczas bytności ks. Arcybiskupa na kolacji wśród grona profesorów, podczas której powitał go toastem ks. Rektor, na co znów Arcypasterz wygłosił odpowiedź, podkroślając fakt, iż Seminarjum Łuckie szybko rozwija się i z innemi się równa.

— **Rocznica Konsekracji J. E. ks. Biskupa Szelążka**. Dnia 8 listopada Duchowieństwo Łuckie składało życzenia J. E. ks. Biskupowi Szelążkowi z okazji 9-ej rocznicy przyjęcia sakry biskupiej.

Po uroczystej Sumie w Kościele Katedralnym najpierw złożyli życzenia alumni, później Kapituła Katedralna i miejscowe Duchowieństwo.

W imieniu Kapituły przemawiał ks. Oficjał Muraszko, podkreślając radość Duchowieństwa, że ma za rządcę diecezji osobę solenizanta, któremu życzą wszyscy najdłuższych lat życia dla dobra Kościoła.

Ks. Biskup odpowiadając, przedstawia wielką odpowiedzialność, jaka spoczywa na nim; wykazuje, że wiele jeszcze trzeba dokonać w naszej diecezji, lecz ma ufność przedewszystkiem w Bogu i w swych współpracownikach oraz Czcigodnem Duchowieństwie, które nieraz jako prawdziwi apostołowie, znosząc niedostatki wielkie, z prawdziwem bohaterstwem pracują dla dobra Kościoła świętego. Jakkolwiek Diecezja Łucka zasłużyła sobie w ustach jednego z obcych nam osób świadectwo świętości, jednak niewątpliwie dużo jest jeszcze bardzo do wykonania, abyśmy w zakresie rozwoju instytucyj kościelnych weszli na poziom innych diecezyj. Chrystus Pan, który ma moc stwo-

rzyć te dzieła, nie odmówi swej pomocy, bo widocznie zwiększa liczbę ludzi, posiadających wysokie kwalifikacje i dary Boże do realizacji najwspanialszych zamierzeń.

— **Wyjazd J. E. ks. Biskupa do Warszawy.** 15 listopada wyjeżdżał J. E. ks. Biskup do Warszawy na narady Komisji Papieskiej nad sprawami Konkordatu.

— **Akademje ku czci św. Stanisława Kostki.** W dniu 13 listopada w teatrze miejskim odbyła się bardzo interesująca i bogato urozmaicona akademja ku czci św. Stanisława Kostki. Tegoż samego dnia wieczorem w Seminarjum Duchownem, klerycy również urządzili akademję ku czci Patrona Młodzieży. Z serdeczną radością podkreślamy wielki postęp alumnów. Akademja tak pięknie wypadła, że trudno ją nawet porównywać do dawnych. Ekscelencja, ks. Biskup, dziękując alumnom za ich trudy podkreślił, że św. Stanisław nie może być obojętnym w niebie na to, co dla jego czci uczynili alumni, będzie on z pewnością modlił się, okazując swą wdzięczność i pomagał do zdobycia tych cnót, jakiemi sam jaśniał.

Wiadomości z Rzymu.

Papieskie podarunki. Ojciec św. Pius XI ofiarował każdemu z nowokonsekrowanych biskupów chińskich w roku ubiegłym pastorał i zegarek. „Biskupi, powiedział z uśmiechem Ojciec św., nie mają nigdy dość czasu. Dobrze więc jest, gdy mają dobry zegarek, ażeby tracić tego czasu jaknajmniej...“ Po tych słowach Papież wręczył każdemu śliczny zegarek srebrny, którego koperta była oznaczona jego imieniem, herbem i datą: „28. X. 26.“

— **Ojciec św. pociesza meksykańskich katolików.** Przed kilku dniami odbyło się w Watykanie przyjęcie grupy dwudziestu meksykańskich katolików, którzy pod przewodnictwem biskupa Glinesa, dążąc do Ziemi św., przybyli do Rzymu.

Papież zwracając się do pielgrzymów z ojcowskiemi słowami pociechy i zapewnienia o lepszej przyszłości, po-

lecił im pamiętać, gdy będą na Górze Oliwnej, że po Kalwarji następuje zmartwychwstanie. Na zakończenie audjencji Ojciec św. udzielił swego błogosławieństwa pielgrzymom, ich rodzinom i wszystkim katolikom Meksyku, którzy muszą teraz tyle wycierpieć.

— **Praca naukowa Ojca św.** Obecnie ukazał się we Włoszech wykaz licznych publikacyj, które Papież Pius XI napisał i wydał wtedy, gdy był dyrektorem ambrozjańskiej bibljoteki w Medjolanie i watykańskiej w Rzymie. Zawiera on więcej niż 50 tytułów rozmaitych dzieł i jest charakterystycznym dowodem wielostronnej działalności naukowej ówczesnego Mgr. Ratti. Ojciec św. zajmował się wówczas szczególnie historją, numizmatyką, paleografją, sztuką, geografją i alpinistyką.

— **Ostatni oficer dawnego papieskiego wojska.** Niedawno zmarł po długiem, pełnem przygód życiu 85-letni hr. Wolf-Metternich, ostatni oficer dawnego papieskiego wojska. Jako 18-letni młodzieniec walczył w stopniu porucznika po stronie wojsk papieskich z wojskami królestwa Sardynji. Ciężko ranny dn. 18 września 1860 r. w bitwie pod Castelfidardo musiał opuścić szeregi. W kilka lat potem towarzyszył nieszczęśliwemu cesarzowi Maksymiljanowi do Meksyku, a po katastrofie pod Queretaro w roku 1867 powrócił do Luksemburgji.

— **Pius XI wśród dziatwy.** Organizacja „Katolickich dzieci Włoch", która tworzy jedną z gałęzi Włoskiej Ligi Katolickiej, urządza w każdej diecezji konkurs katechizmowy, którego laureaci w nagrodę odbywają pielgrzymkę do Rzymu. Właśnie przed kilku tygodniami odbyły się egzaminy i pierwszy zastęp odznaczonych udał się pod macierzyńską opieką pań katolickich do Wiecznego Miasta. Radościom, zachwytom, entuzjastycznym okrzykom zdziwienia na widok rzymskich cudowności nie było końca. W niedzielę 28 sierpnia rb., dzieci zostały zaprowadzone do Ojca św. Powtórzyła się ewangeliczna scena: „Pozwólcie dziateczkom przyjść do mnie!"... Mali pielgrzymi przynieśli z sobą sztandar swej organizacji, którego wyhafto-

wane godło przedstawia lilję i gałązkę dębu z dewizą: „Czyści i silni“.

Ojciec św. przechadzał się wśród dzieci, kładąc rękę na ich główkach, wypytując je o różne szczegóły życia dając do pocałowania swój pierścień. Następnie wszedłszy na stopnie tronu, przemówił do nich, wykładając w sposób jasny, przystępny i ujmujący, w słowach pełnych miłości ojcowskiej, program organizacji „Katolickich dzieci Włoch“. Wyjaśniał, co znaczy nazwa „dziecko katolickie“, jak trzeba być dumnym z tej nazwy i jak trzeba się starać, by być jej godnym. Pochwalił godło „Czyści i silni“. Mówił, że powinna im być obcą wszelka obawa, wszelki strach, z wyjątkiem lęku przed grzechem, przed obrazą Pana Boga, że nie wystarcza nazywać się katolikami, ale trzeba żyć po katolicku. W tym celu należą do tej pięknej organizacji, która jest ostatnią, ale najdelikatniejszą, najpiękniejszą, najwięcej obiecującą gałązką wielkiego drzewa Akcji katolickiej. Ojciec św. cieszy się niewymownie, widząc jak ta ich droga organizacja rozrasta się szybko, obejmując w ciągu dwu lat więcej niż 700 parafij i 11.000 członków. Cieszy się, gdy czyta ch piękne pisemko perjodyczne „W górę!“, rozchodzące się w 25.000 egzemplarzy.

Pobłogosławiwszy sztandar, Papież powiedział, że najlepszym sposobem okazania Panu Jezusowi miłości swojej jest łączenie się z Nim w Komunji św. Wszystkie dzieci, obecne na posłuchaniu, otrzymały na pamiątkę piękne medale. Wręczając je Ojciec św. dodał, „Zobaczycie, że na medalu jest obrazek, wyobrażający Dobrego Pasterza. Ponieważ Pan Jezus jest dla was Dobrym Pasterzem, bądźcie i wy Jego kochanemi, wiernemi — owieczkami.

Z życia katolickiego w kraju.

Diecezja Warszawska.

Błogosławieństwo J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego dla propagandy świetlnej Akcji Katolickiej. Komitet Główny Akcji Katolickiej, pragnąc urządzić w naj-

bliższych dniach na ekranie warszawskim pokaz religijnego filmu propagandowego o św. Teresie od Dzieciątka Jezus p. t. „Deszcz Róż“, uzyskał od J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego na ten cel pasterskie błogosławieństwo oraz zapewnienie, że księża proboszczowie, rektorzy kościołów, oraz prefekci szkół zachęcą wiernych do oglądania tego filmu religijnego.

Diecezja Lubelska.

— Budowa gimnazjum biskupiego w Lublinie. Sprawa budowy gimnazjum biskupiego przybiera coraz bardziej realne kształty. Pod budowę obrano po długich debatach plac dwumorgowy, wydzielony z ogrodu, będącego własnością kapituły katedralnej na przedmieściu Czwartku w Lublinie. Po zatwierdzeniu przez województwo planów i zgromadzeniu tymczasowo niezbędnych materjałów, jak to cegły, wapna, drzewa, przystąpiono do kopania fundamentów. Tu jednak wynikły pewno trudności, albowiem okazało się, że góra czwartkowska, przed wiekami zamieszkana, w wielu miejscach posiada usypiska i że dla otrzymania tu i owdzie stałego pod fundamenta gruntu trzeba było usunąć kilkumetrowe niekiedy zwały wzruszonej ziemi.

Dnia 30 czerwca nastąpiło założenie i poświęcenia kamienia węgielnego, a następnie szybkim krokiem rozpoczęto roboty murarskie. widzimy już trzymetrowe mury, wznoszące się nad poziom i dające obraz rozmiarów parteru i piętra całej budowli, jaka ma wkrótce tu stanąć. W tym roku mury winny być wzniesione i przed nastaniem zimy dachem przykryte.

— *Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej.* Grono profesorów uniwersytetu lubelskiego powołało ostatnio do życia „Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej. Celem Tow. jest popieranie i szerzenie wiedzy i oświaty chrześcijańskiej we wszystkich ich dziedzinach. Do urzeczywistnienia tego celu służy m. in. wydawanie źródłowych materjałów i prac naukowych, jak również prac popularnych i przekładów, wydawanie czasopism i t.d. W skład zarządu Tow.

wchodzi cały zastęp profesorów uniwersyteru lubelskiegó, jak: o. Jacek Woroniecki, x. prof. Szymański, x. prof. Kremer, rektor uniwersytetu x. Kruszyński.

Diecezja Katowicka.

— Na plenarnem posiedzeniu Sejmu ślaskiego przyjęto przeciw głosom Socjalnej Demokracji wniosek, przyznający na budowę katedry w Katowicach kredyty w wysokości 950.000 zł. — Ostatniemi czasy odbył się w Królewskiej Hucie zjazd „Katolickiego Związku Kobiet niemieckich“ z państwa polskiego. Wzięło w nim udział około 4 tysięcy uczestniczek. Wygłoszono na nim szereg referatów, które były przyjęte z aplauzem.

Archidiecezja Warszawska.

— Ostatniemi czasy energiczniej zakrzątnięto się około budowy kościoła Opatrzności Boskiej w Warszawie. — Dnia 15 października odbyła się w Warszawie konsekracja kościoła Zbawiciela. Konsekracji dokonał J. E. Ksiądz Biskup Stanisław Gall.

Archidziecezja Lwowska.

— 16 października r. b. odbyły się we Lwowie uroczystości jubileuszowe 25-lecia biskupstwa J. E. Księdza Arcybiskupa Teodorowicza, Uroczystości te były wielką manifestacją wszystkich sfer na cześć czczonego przez wszystkich Jubilata.

Ze świata.

Francja. *Francuscy księża uczeni.* „Pismo Dossiers de l'Action Populaire“ podaje wykaz wybitnych uczonych kapłanów francuskich. Ks. Biskup Baudrillard, który już po raz drugi odwiedził Polskę w miesiącu wrześniu i wziął udział w kongresie misyjnym w Poznaniu, znany i wybitny historyk, jest rektorem Katolickiego Instytutu i członkiem Akademji francuskiej. Podobnie do grona „Nieśmier-

telnych" należy ks. Bremond, bardzo wybitny badacz dziejów myśli religijnej we Francji. Ks. Chabot kieruje Akademją „Des Inscriptions et Belles Lettres". Wśród jej członków znajduje się ks. Biskup z Arras, Jullien, ks. Sertillanges i ks. Schell, wybitny orjentalista.

W ostatnich 10 latach Akademje francuskie rozdały między księży 100 nagród naukowych. W r. 1925/6 otrzymali je: ks. Rousselot, profesor fonetyki doświadczalnej w „Collège de France" i ks. Tauleinge, proboszcz z Yonne, który przez doświadczenia, jakie dokonywał na samym sobie, znalazł sposób leczenia z zatrucia ołowiem i przez to uratował życie tysiącom, sam padłszy ofiarą poświęcenia. Promienie lamp spaliły mu ramię, ręce i nerki. Umarł w r. 1926, jako męczennik nauki i miłości. W tymże samym roku nagrodę 9.000 fr. otrzymał ks. Lesne, rektor uniw. katolickiego w Lille, ks. Delopin, nagrodę Towarzystwa geologicznego za najlepszą konkursową pracę o pokładach geologicznych, za badania paleontologiczne w Chinach, ks. Theilhard de Chadrin, książa Camboué i Kieffert za studja nad robakami, które to studja dla rolnictwa i przemysłu okazały się bardzo pożyteczne. Niepodobna wyliczać wszystkich nagrodzonych badaczy. Bardzo wielu misjonarzy katolickich pracuje naukowo na polu etnologji, geografji, historji, archeologji itd.

— *Katolicki Komitet kinowy we Francji.* Utworzenie się Katolickiego Komitetu Kinowego to rzecz pełna doniosłego znaczenia: powstał on z inicjatywy i zachęty Jego Eminencji kardynała Dubois, pod przewodnictwem M. Loutil. Będzie on miał pożyteczną rolę do spełnienia. Kinematograf zajmuje bowiem coraz większe miejsce w życiu współczesnem. Może szkodzić albo dobrze czynić. Jest więc sprawą naglącą, byśmy zaczęli kierować jego krokami oraz śledzili jego rozwój.

— *Czy film, osnuty na książce, będącej na indeksie jest także na indeksie?* Pytaniem tem zajmuje się „Ami du Clergé" (Przyjaciel kleru) w związku ze sfilmowaniem zakazanych przez władze kościelne „Nędzników" Wiktora

Hugo i odpowiada przecząco. Film nie jest książką. Umieszczenie na indeksie, dotyczące książki nie rozciąga się na przedmioty poza nią. Zresztą film nie oddaje książki stronica po stronicy, lecz tylko poszczególne jej myśli i obrazy. Myliłby się jednak ten, ktoby wyciągał stąd wniosek, że wolno oglądać każdy film, który nie podpada pod indeks. Co nie podpada pod indeks, podpada jednak pod powszechne prawo moralne, które po 1-sze zabrania wystawiać się na niebezpieczeństwo grzechu, po 2-gie wchodzić w bliską styczność z okolicznościami, wiodącemi do grzechu i po 3-cie współdziałać ze złem.

Belgja. *Cud Kardynała Mercier.* Czeskie pismo „Nasinec" podaje za innemi o cudzie, dokonanym na nieuleczalnie chorym kapłanie diecezji Tournai, w Belgji, za wstawienictwem ś. p. Kardynała Mercier. Lekarze zwątpili o możliwości przyprowadzenia go do zdrowia. Wtedy chory zwrócił się z modlitwą do Kardynała Marciera, którego relikwje nosił na sobie. Już drugiego dnia mógł swobodnie odprawiać Mszę św. Ordynarjat w Tournai bada ten cud, a Biskup Gandawy zatwierdził ze swej strony modlitwę o rychłą beatyfikację Kardynała. Katolicy belgijscy i inni chętnie zwracają swe prośby do tak niedawno zmarłego Księcia Kościoła i zwiedzają jego pokój, który został zachowany w takim stanie, w jakim był za życia Kardynała. Kardynał spał na sienniku, a pokój jego osobisty był bardzo ubogi. W dzień rocznicy śmierci Kardynała, 23 stycznia r. b. przeszło 700 osób przyszło pomodlić się w tym pokoju.

Anglja. *Odpust Matki Boskiej Częstochowskiej w Londynie.* W niedzielę dn. 28 sierpnia r. b. odbyła się w polskim kościele w Londynie uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej, Patronki emigracji polskiej i polskieigo kościoła w Londynie. Pozbawieni na obczyźnie tej pociechy, by raz w roku odbyć pielgrzymkę do Częstochowy, złożyli w tym dniu Polacy londyńscy zbiorowy hołd Tej, która w Częstochowie roztacza swą opiekę nad polskim naro-

dem, a Której obraz zabrali z sobą na tułaczkę i umieścili nad ołtarzem w polskiej kaplicy w Londynie.

Niezwykle liczny udział emigrantów był świadactwem, iż nie wyparli się oni na obczyźnie wiary ojców, Ojczyzny i nabożeństwa do M. B. Częstochowskiej. Uroczystą sumę odprawił ks. prałat Cressey z Batterfield, kazanie zaś wygłosił ks. Cichos, rektor Misji Polskiej. Po kazaniu odbyła się uroczysta procesja.

Hiszpanja. *Seminarjum duchowne w Hiszpanji dla wygnańców meksykańskich.* Niedawno biskupi hiszpańscy wyrazili gotowość przyjęcia do swych diecezjalnych seminarjów 180 kleryków meksykańskich, których prześladowanie rzuciło na ziemię hiszpańską.

Obecnie pewien rodak tych kleryków opracował projekt stworzenia seminarjum meksykańskiego w Hiszpanji, w którem wszyscy młodzi aspiranci do stanu duchownego, wygnani z Meksyku, będą mogli odbyć studja i przygotować się do tego, by zostać dzielnymi i gorliwymi kapłanami, których tak bardzo będzie potrzebowała ich ojczyzna, gdy pokój i wolność religijna zostaną w niej przywrócone. Bóg pozwoli, że nastąpi to już niedługo.

— *Primo de Rivera odsłonił pomnik św. Franciszka w Pampelonie.* Dyktator hiszpański, Primo de Rivera, odsłonił pomnik św. Franciszka na placu imienia tego świętego w Pampelonie.

Poświęcenia dokonał przy niezmiernie licznem udziale duchowieństwa i wiernych biskup z Zaragza. Po odsłonięciu pomnika uczestnicy uroczystości z biskupem i generałem na czele udali się na plac Konstytucji, gdzie odprawiona została pontyfikalna Msza św.

— **Szwajcarja.** *Wielki udział mężczyzn w szwajcarskim kongresie eucharystycznym.* W odbytym w Einsiedeln, w Szwajcarji, kongresie eucharystycznym olbrzymią większość stanowili mężczyźni. Podczas gdy zebranie kobiet mogło odbyć się w kościele, to takież zebranie mężczyzn odbyć się musiało pod gołem niebem. Tysiące szwajca-

carów słuchało pilnie przemówień, wygłaszanych w wielkich studenckich salach miejscowego klasztoru.

Na szczególne podkreślenie zasługuje olbrzymi udział studentów i dawnych wychowanków wyższych uczelni szwajcarskich. Reprezentowane były wszystkie korporacje akademików szwajcarskich. Na jednem z zebrań, zorganizowanych dla akademików, 88-letni O. Albert Kuhn, sławny profesor historji sztuki instytutu w Einsiedeln, wygłosił natchniony referat o obowiązkach katolickiego akademika. Wrażenie, jakie wśród studentów obudziły proste, a głębokie słowa prelegenta, było potężne.

— *Holenderscy ateusze przeciwko Callesowi.* Według czasopisma „Residentiebode“ holenderskie stowarzyszenie wolnomyślicieli „De Dagoraad“ wystosowało do Callesa list, w którym poddaje najsurowszej krytyce jego barbarzyńskie postępowanie. Wolnomyśliciele ci piszą, że sami walczą z „kościelnem panowaniem“, ale podnoszą protest przeciwko zbrodniom, jakie się dzieją w Meksyku.

„Nawet dla tych ateistów dodaje,—wspomniane czasopismo — czyny Callesa i drogi, po których kroczy do celu, są zbyt bezczelne“.

Austrja. *Słowa J. Eminencji Kardynała Piffl'a o radjo.* J. Em. Kardynał Piffl, arcybiskup wiedeński wydał następujący list, dotyczący radjo i stanowiska katolików względem tego najnowszego środka rozszerzania myśli ludzkiej.

„Ludzie wynalezli przez radjo nowy sposób nauczania. Zostawiło ono daleko za sobą wszystkie dotychczasowe wynalazki na tem polu. Iskra radjowa szybką jest i całą kulę ziemska sobą ogarnia. Nowoczesna radjotechnika przez audycje wkroczyła w codzienne życie każdego. Radjo przed niewielu laty zaledwie znane, dziś przez swe audycje stało się hasłem dnia.

Jak wszystkie wynalazki ludzkiego ducha, może radjo stać się przyczyną błogosławieństwa lub szkody dla ludzkości. W audycjach radjowych troska o dobre użycie wynalazku jest szczególniej ważna. Audycje bowiem obejmują wszystkie pola nauki i sztuki, a obok tego ogarniają słuchaczy

od wielkich miast do najmniejszych wioseczek, od dolin do najwyższych wierzchołków gór. Dla tysięcy radjo zastępuje teatr, operę i koncerty, przynosi im naukową wiedzę i wnosi w tysiące ognisk domowych zamieszanie. Powoli radjo staje się mówiącą gazetą i roznosicielem najnowszych wiadomości. Stąd radjo jest jednym z najważniejszych pierwiastków kulturalnych obecnych czasów.

Myśl katolicka zawsze szła z postępem. Wobec zjawiska, które, jak radjo, tak głębokie zapuściło korzenie w życie kulturalne społeczeństwa i które jeszcze w nie w przyszłości daleko głębiej wniknie, dwie tylko mogą być alternatywy: albo pozostać na uboczu i wyzyskanie tego wynalazku pozostawić drugim, albo wziąć w tem udział dla wywarcia odpowiedniego wpływu. Duch katolicki nie może nigdy być nieobecnym. Ta zasada stosuje się również względem powzięcia stanowiska co do radja.

Ludność katolicka nie może zaniedbać tak potężnego środka nauczania, jakim jest radjo i musi usiłować wprowadzić audycje na taką drogę, która służyć będzie ku dobru ludzkości. Należy przeszkodzić, aby austrjackie audycje radjowe stały się monopolem wrogów chrześcijańsko-niemieckiej myśii i środkiem przeciwchrześcijańskiej propagandy.

Te same myśli przewodniczą również chrześcijańsko-niemieckiemu ruchowi radjowemu, który wyraził się w Austrji w założeniu: „Ravag'u. Pozdrawiam i uznaję działalność „austrjackiego związku radjowego" jako ośrdka dla wszystkich chrześcijańsko-niemieckich radjowców i radjoprzyjaciół. Ta zwarta organizacja została powołaną do życia przez katolicki związek ludowy jednocześnie z dolnoaustrjackim związkiem rolników i dolnoaustrjackim związkiem przemysłowym, a to w tym celu aby chrześcijańsko-niemieckiemu ruchowi radjowemu dać nowy impuls i kierunek. W założeniu związku leży, aby on ze względu na ważność radjowych audycyj dla chrześcijańskiego światopoglądu objął nietylko samych radjoamatorów, lecz stał się kulturalnym ośrodkiem dla wszystkich katolików.

Obowiązkiem wydaje mi się, byśmy wszyscy przez wstąpienie do austrjackiego związku radjowego wzmocnili jego szeregi, a przez naszą czynną współpracę pomnożyli wpływ i znaczenie tej organizacji. Wszakże gdzie choć jeden z nas się znajdzie, musi on usilnie szerzyć austrjacki związek radjowy. Niech kierownicy wszystkich chrześcijańsko-niemieckich organizacyj zrozumieją swe zadanie do spełnienia na polu radja, że wobec światowego jego znaczenia potrzebujemy pod tym względem całej stanowczości i energji od naszych radjowców".

Ecclesiastica, 6 sierpuia 1927.

Węgry. Od niepamiętnych czasów wizerunek Matki Boskiej widniał na wszystkich dokumentach urzędowych państwa węgierskiego. Dotychczas bilety bankowe wegierskie były ozdobione wizerunkiem Matki Boskiej, patronki Węgier i świętego Stefana, króla Węgier. Obecnie rząd węgierski kazał zastąpić te wizerunki, portretami bohaterów narodowych — ta zmiana wywołała usprawiedliwione oburzenie ze strony katolików węgierskich, którzy powstają przeciw podobnej decyzji niczem nieusprawiedliwionej.

Czechy. *Zmniejszenie się liczby ślubów cywilnych w Czechosłowacji.* Według doniesień czasopisma „Coch" liczba ślubów cywilnych w Czechach, mimo energicznej propagandy czeskich ateistów, zmniejsza się stale. Po ciężkich latach religijnego kryzysu, lud powraca do zdrowia moralnego i pragnie kościelnych ślubów. Szczególniej na wsi ujawnia się coraz silniejsza niechęć do ślubów wyłącznie cywilnych. W takim np. Znaimie w r. 1925 zawarto 46 ślubów cywilnych, w r. 1926 — 27, a w bieżącym zaledwie jeden.

Rumunja. *Konkordat z Rumunją.* Jak utrzymują w kołach politycznych Bukaresztu, konkordat między Stolicą Apostolską i Rumunją został ostatecznie opracowany w maju rb. Przed wprowadzeniem go w życie pozostaje jeszcze, by państwo rumuńskie dokonało aktu ratyfikacji. Tekst umowy utrzymywany jest narazie w tajemnicy. Według

informacji czynników dobrze poinformowanych, konkordat uznaje Kościół katolicki w Rumunji za osobę prawną, korzystającą ze wszystkich praw i swobód, które należą się innym wyznaniom. Z tego wynika swobodna, nieskrępowana łączność Papieża z Kościołami i odwrotnie. Mianowanie biskupów i proboszczów katedralnych należy według prawa kanonicznego do Papieża; rząd może jednak ze względów politycznych podnosić zarzuty przeciwko poszczególnym kandydatom. Biskupi i kapłani muszą być rumuńskimi obywatelami. wyjątki są możliwe pod warunkiem zgody ze strony rządu. Istniejące w Rumunji męskie i żeńskie zakony mogą się rozwijać i zakładać nowe klasztory, muszą jednak mieć swoje własne prowincje rumuńskie. Diecezja Grosswardain będzie połączona z biskupstwem Czatmarer. Bukaresztański arcybiskup będzie metropolitą dla wszystkich pozostałych biskupstw rzymsko-katolickich (Tomeswar, Czatmar, Karlsburg, Jassy). Dla Rusinów utworzone zostanie nowe grecko-katolickie biskupstwo, a dla Ormian — wikarjat. Grecko-katolickim metropolitą pozostaje arcybiskup z Blasendorf.

Co się tyczy szkolnictwa, to Kościół będzie miał prawo zakładać z własnych środków szkoły powszechne i średnie. Męskie i żeńskie szkoły klasztorne podlegać będą odnośnemu biskupowi, będą uznane za szkoły średnie wyznaniowe i otrzymują prawa szkół publicznych, jeżeli odpowiedzą wymaganiom prawnym.

Kwestja administracji majątkowej będzie rozstrzygnięta w ten sposób, że z posiadanego obecnie przez diecezje rzymsko-katolickie i grecko-kalickie majątku utworzony zostanie w papierach wartościowych wspólny fundusz (Patrimonium sacrum), który w pierwszym rzędzie będzie przeznaczony na zaspokojenie potrzeb kościelnych, jak utrzymanie duchowieństwa i t. d. Niedobory będą uzupełniane przez państwo. Katolicki fundusz naukowy należy do Patrimonium sacrum, ale administrowany będzeie oddzielnie.

Ratyfikacja konkordatu dokonana będzie przez dekret królewski. Dekret ten opublikowany zostanie prawdopo-

dobnie jeszcze przed Bożem Narodzeniem po załatwieniu prawnych formalności w parlamencie. Możemy dodać, że przy wypracowaniu konkordatu rumuńskiego wydatnio współpracował książe Ghika.

Meksyk. *Film o prześladowaniach meksykańskich.* w Los Angelos wyświetlony został 40 minutowy film, przedstawiający historję Meksyku. Film ten przedstawia najprzód staropogańskich Tolteków i Azteków, następnie rozwój kraju i obecny jego upadek, powodowany walką Obregona i Callesa z Kościołem.

Chiny. *Chińczyk wyświęca Francuza na Biskupa.* Mgr. Józef Hug, jeden z sześciu wyświęconych w Rzymie chińskich biskupów, wkrótce po swoim powrocie do Misji udzielił w Ningpo święceń biskupich francuskiemu kierownikowi tamtejszego seminarjum St. Pawła, Andrzejowi Defebore. Zostanie on biskupem w sąsiedztwie Ningpo. Święceniu towarzyszył francuski lazarysta i chiński jezuita. Akt święceń Ningpo ma wielkie, symboliczne znaczenie i napełni chińskich katolików dumą i radością. Oznacza on postęp w kierunku wytkniętym przez papieża w tworzeniu chińskich kościołów, które zostaną przyłączone jako równorzędne członki do jednego powszechnego Kościoła.

— *Katolicki uniwersytet w Schanghaju,* na który uczęszczało 400 słuchaczy, między nimi 320 pogan, i który przez przeciąg lat 25 dostarczał chińskiemu narodowi profesorów, uczonych, inżynierów, lekarzy i adwokatów, zamknął swoje podwoje. Rrząd południowy doczekał się wreszcie skutków swej podziemnej roboty. Wielu dobrych uczniów dało się namówić do tego, by kierownictwo uniwersytetu prosić o uznanie komunistycznej rady studentów, która miała nadzieję wziąć zarząd uniwersytetu. Rektor był zmuszony po kilkakrotnem przywoływaniu policji do zamknięcia uniwersytetu. „W ten sposób“ — pisze on zrezygnowany do swych europejskich współbraci — „zapada się w kilku chwilach dzieło lat 25, w które włożono tyle pracy zasług i środków pieniężnych. I tak uniwersytet ten zmarł w kilku godzinach“. Zamknięcie uniwersytetu w Schanghaju należy

do najprzykrzejszych wydarzeń, jakie spotkały w tym roku katolicką misję w Chinach.

— *Katoliccy studenci chińscy w Europie.* Ogłoszona ostatnio statystyka stwierdza, że na uniwersytetach niemieckich na 600 studentów chińskich tylko jeden jest katolikiem. W Anglji stosunek ten wyraża się liczbami 300 : 2, w Holandji — 150 : 1, we Francji — 800 : 120, w Belgji — 180 : 120. Pozostali studenci chińscy są poganami. Do niedawna mało się robiło, by tę pogańską młodzież poddać wpływowi katolickiemu. Dopiero od r. 1920 zajął się tą sprawą o. Wincenty Lebbe który, jako misjonarz, spędził długie lata w Chinach. Za jego przykładem poszła Ameryka. Katolickie Zamorskie Towarzystwo Misyjne w Maryknoll zwróciło się z prośbą do katolickich uniwersytetów i instytutów, by każdy z nich zapewnił choć jednemu Azjacie bezpłatne miejsce. Apel Towarzystwa spotkał się z życzliwem przyjęciem.

Na Międzynarodowym Zjeździe Misyjnym w Poznaniu w ostatnich dniach września rb. obecny był redaktor jedynego w Europie katolickiego chińskiego czasopisma, dr. Young, Chińczyk, na którym wielkie wrażenie wywarła Jasna Góra.

Indje. *Zasługi OO. Karmelitów wobec piśmiennictwa hinduskiego.* Znaczne zasługi wobec piśmiennictwa hinduskiego szczepu Malayalamów położyli OO. Karmelici, wydając w języku tybulczym „Posłannika Serca Jezusowego“, który jest najstarszem czasopismem w tem narzeczu, oraz tłumacząc nań Ewangelje i Objawienie św. Jana. W najbliższym czasie ukaże się nowe perjodyczne wydawnictwo Karmelitów we wspomnianym języku.

— *Kapłan buddyjski — trapistą.* W klasztorze trapistów w Yangkiaping żyje 60-letni zakonnik, który będąc przedtem kapłanem buddyjskim w wieku lat 45 piastował jedno z najwyższych stanowisk w hierarchji buddyjskiej. Został katolikiem majac 50 lat, w ciągu dwu lat opanował znakomicie języki łaciński i francuski. Oprócz swego

ojczystego, chińskiego, zna jeszcze języki tybetański i koreański.

— *Kościół katolicki w Indjach.* Z liczby 325 miljonów katolików na całej ziemi, 3,241.744 należy do państwa hinduskiego, Cejlonu, oraz portugalskich i francuskich posiadłości w Indjach. Na tym olbrzymim obszarze co setny mieszkaniec jest dziś katolikiem. Kościołem w Indjach kieruje Delegat Apostolski, kościół Indyj obejmuje 10 arcybiskupstw, 28 biskupstw, 3 Apostolskie Wikarjaty i dwie Apostolskie Prefektury. Arcybiskup z Goa ma tytuł patrjarchy. Liczba kapłanów wynosi 3334. Pierwszym metropolitą Indyj był Polak, ks. Arcybiskup Zaleski.

Sowiety. *Nowe szykany bolszewików względem katolickiego duchowieństwa.* W ostatnich dniach ponownie dotknęły księży w Rosji represje, a mianowicie z Petersburga wysłano na wyspy Sołowieckie (morze Białe) księży: Chomicza (konwertytę z prawosławia) na 10 lat, ks. ks. kan. Wasilewskiego, Iwanowa i Trojgo po 5 lat. Wyrok na nich wydany był zaocznie w Moskwie, przyczem Powodów zesłania władze nie ujawniają. Trzej z nich są ciężko chorzy. Jednocześnie skazano 7 pobożnych niewiast, które się zajmowały religijnem kształceniem dzieci, na 3 lata wygnania w głąb Rosji. Ogółem na wyspach Sołowieckich znajduje się obecnie około 40 księży katolickich, oraz bardzo wiele osób świeckich, posądzanych o dobre stosunki z Kościołem.

— *Ulice moskiewskie otrzymują nazwy od imion ateistów.* Rada miejska Moskwy w dalszym ciągu realizuje swe postanowienie o przemianowaniu wszystkich ulic Moskwy i nadaniu im nazw od imion ateistów. Niedawno uczyniono to z szeregiem ulic miasta. Główny plac Moskwy nosi teraz imię Spartakusa. W chwili obecnej zaledwie czwarta część ulic ma jeszcze dawne nazwy. Stowarzyszenia wolnomyślicieli będą zwracały uwagę rady miejskiej Moskwy na swych najżarliwszych członków, by wyzyskać tak sprzyjającą okoliczność i dostąpić zaszczytu posiadania własnej ulicy w czerwonej Moskwie.

— *Znów represje antykatolickie w Rosji.* Z Moskwy nadchodzi wiadomość, że ks. Sloskan, kapłan katolicki, pochodzenia łotewskiego, został aresztowany przez władze bolszewickie. Ks. Sloskan był bardzo szanowanym zdziałał wiele dobrego w Petersburgu, już za czasów bolszewickich, gdzie z gruntu odrestaurował kościół św. Stanisława.

— *Komunistyczni kapelani.* Według ankiety, drukowanej w „Matino" o stosunkach panujących w sowieckiej flocie morskiej, każdy okręt bolszewicki ma swego komunistycznego kapelana. Kapelan ten odprawia nabożeństwo w kaplicy, ozdobionej portretem Lenina i zawierającej w małej skrzynce relikwje zmarłego dyktatora. Marynarze obowiązani są brać udział w bolszewickiem nabożeństwie i uczyć się na pamięć komunistycznego katechizmu.

BIBLJOGRAFJA.

Miesięcznik *„Architektura i budownictwo"* wydał podwójny zeszyt poświęcony wyłącznie sprawom budownictwa kościelnego w Polsce Zeszyt zawiera szereg artykułów na temut *budowy i konserwacji kościołów*, oraz **przeszło 60 projektów** (200 ilustracji) kościołów, zaprojektowanych w dobie powojennej.

Niewątpliwie, aktualny temat tego numeru wzbudzi zainteresowanie w sferach Duchowieństwa.

Koszt zeszytu za zazaliczeniem pocztowem wynosi zł. 12.

Miesięcznik *„Głos kapłanski"*. Pod tym tytułem ukazał się pierwszy numer miesięcznika poświęconego sprawom Duchowieństwa katolickiego, wychodzącego pod redakcją zasłużonego na polu prasy katolickiej ks. Prałata Kłopotowskiego w Waszawie. Jest to pismo przeznaczone wyłącznie dla kapłanów, a celem jego omawianie potrzeb i obowiązków kapłana, a zarazem służenie mu radą i pomocą w pracach związanych z jego powołaniem.

Nie wątpimy, że miesięcznik ten, w swoim rodzaju

pierwszy i jedyny w Polsce, o charakterze więcej ascetycznym, niźli ściśle naukowym, może oddać wielkie usługi Duchowieństwu naszemu i dlatego polecamy go uwadze i poparciu Wielebnych księży.

Adres redakcji: Warszawa, ul. Miodowa Nr. 17. Cena za rok 10 zł. Konto czekowe redakcji: P. K. O. 15,272.

— *Nowenna do świętego Franciszka z Assyżu*, napisał ks. J. A. Łukaszewicz. Nakładem OO. Kapucynów prowincji warszawskiej 1927. Str. 94, cena 60 gr. Dochód przeznaczony na rzecz wychowania młodzieży w Kollegjum OO. Kapucynów w Łomży. (Książeczka do nabycia tamże).

— *„Gość Niedzielny“*, tygodnik dla ludu katolickiego, przynosi artykuły z życia katolickiego, w obronie prawdy, o siekciarstwie i t. d. Tygodnik ten powinien być czytany przez wszystkich katolików, tembardziej, że rozmaite sekty rozwinęły w parafjach naszych już dosyć wytężoną działalność, celem zdobycia jak najwięcej zwolenników Przy tem nadmienia się, że „Gość“ bogaty w ilustracje, zawiera po dwa razy w miesiącu pisemko dla młodzieży p. t. „Młodzież Katolicka“ i pisemko dla dzieci p. t. „Mały Gość“. Pojedyńczy egzemplarz kosztuje tylko 15 groszy, jest więc najtańszem pismem katolickiem. Można żądać numerów okazowych, które wysyła bezpłatnie Administracja „Gościa Niedzielnego“ Katowice, ulica Warszawska 58.

— — — — — Za pozwoleniem Władzy Duchownej. — — — — —

— — — — — Redaktor i wydawca **Ks. Jan Szych.** — — — — —

— DRUKARNIA KURJI BISKUPIEJ w ŁUCKU. —